Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Piątek 25 listopada 1938 r. | Nr. 324 | Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Paryż pod znakiem wizyty angielskiej

Układy francuskie na dwa fronty

Rozmowy z angielskimi ministrami. — Deklaracja francusko-niemiecka

PARYŻ, 24.11. (tel. wł.). **Rozmowy** francusko - brytyjskie, które rozpoczęły się o godz. 10 na Quai d'Orsay w obecności premierów Chamberlaina i Daladiera, ministrów spraw zagranicznych lorda Halifaxa i Bonneta, ambasadora angielskiego w Londynie, oraz podsekretarzy stanu i wyższych urzędników obu ministerstw spraw zagranicznych, trwały do godz. 12.30 i zostały wznowione o godz. 15.

W toku rozmów przedpołudniowych poruszone zostały kwestie ogólne. Premier Daladier zaznajomił delegację brytyjską z przebiegiem pertraktacyj z rządem Rzeszy, **które doprowadziły do opracowania projektu deklaracji francusko - niemieckiej w sprawie gwarancji wspólnej granicy francusko-niemieckiej i załatwiania przyszłych sporów drogą polubowną. Premier Chamberlain wyraził w imieniu rządu brytyjskiego zadowolenie z wyniku tych pertraktacyj.**

Rozmowy poświęcone były następnie **sprawie współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie wojskowej. Daladier przedstawił stanowisko Francji a Chamberlain stanowisko Wielkiej Brytanii. Chamberlain zaznaczył, iż w kwestii współpracy w dziedzinie militarnej będzie pragnął porozumieć się także z szefem francuskiego sztabu generalnego, generałem Gamelinem.**

Ze względu na brak czasu, kwestia Dalekiego Wschodu poruszona była zaledwie pobieżnie.

ARESZTOWANIA W CHWILI PRZYJAZDU GOŚCI ANGIELSKICH

PARYŻ, 24.11 (PAT). W czasie przejazdu z dworca premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa aresztowano na rogu ul. La Fayette i bulwaru Magenta 28 osób. Większość z nich oświadczyła, iż okrzyki ich nie miały **charakteru wrogiego wobec gości angielskich, lecz były protestem przeciwko zachowaniu się policji, która nie pozwalała publiczności wychodzić poza kordon.**

Czy pakt sowiecko-francuski zostanie zerwany

PARYŻ, 24.11 (Tel. wł.) Nagłe ogłoszenie wiadomości o podpisaniu układu francusko-niemieckiego na wzór deklaracji niemiecko-angielskiej w Monachium, jest obecnie sensacją dnia nie tylko w Paryżu, ale w całej Frnacji. Nawet przybycie ministrów angielskich nie zdołało osłabić wrażenia, które jest dość silne ale nie w sensie ogólnej aprobaty.

Sprawozdawcy parlamentarni donoszą, że ogłoszenie deklaracji przed zakończeniem rozmów francusko-brytyjskich jest zaskoczeniem opinji publicznej. W każdym razie wiadomość ta nie wywołała entuzjazmu ani w kołach politycznych ani w masach ludowych.

Prasa dzisiejsza w artykułach wstępnych poświęca główną uwagę nowemu układowi. Przeważa sceptycyzm i obawa rozbrojenia moralnego Francji.

Dziennik „Oeuvre" zapewnia — jak gdyby dla pocieszenia — że sojusze Francji pozostają w mocy, **gdyż nowy układ nie zawiera żadnych klauzul restrykcyjnych odnośnie dawnych zobowiązań Francji w Europie środkowo-wschodniej. Tym niemniej na wczorajszym** posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Laval żądał zerwania paktu francusko - sowieckiego. Niektórzy tłumaczą nagłe ogłoszenie wiadomości o podpisaniu paktu francusko-niemieckiego chęcią przyspieszenia rozmów na temat dozbrojenia Anglii i rozszerzenia jej zobowiązań wobec Francji. Wydaje się jednak, że ministrowie angielscy nie żywią żadnych obaw co do celu układu, gdyż byli uprzedzeni o toczących się rokowaniach francusko-niemieckich.

Król Karol u kanclerza Hitlera

WIZYTA NA OBERSALZBERG

BERLIN, 24.11 (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że król Karol przybył w południe w towarzystwie swego syna, księcia Michała do rezydencji Hitlera na Obersalzberg, celem złożenia kanclerzowi wizyty prywatnej.

W rozmowach i w śniadaniu, wydanym przez Hitlera na cześć gości królewskich, uczestniczył także minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop.

MIN. PIROW U HITLERA

BERCHTESGADEN, 24.11 (PAT). Minister gospodarki i obrony Unii Południowo-Afrykańskiej, Oswald Pirow przybył dziś o godz. 11 do Berghof, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi.

W Berghof został południowo - afrykański minister powitany serdecznie przez kanclerza, po czym o godz. 11 rozpoczęła się w obecności min. Ribbentropa rozmowa, trwająca do godz. 12. W towarzystwie min. Pirowa znajdował się poseł Unii Południowo-Afrykańskiej w Berlinie.

W godzinach popołudniowych min. Pirow powrócił samochodem do Monachium, aby wieczorem udać się koleją do Berlina.

Skreślenie z listy

APLIKANTÓW ADWOKACKICH

WARSZAWA, 24.11 (PAT). Na posiedzeniu Rady adwokackiej postanowiono skreślić z listy aplikantów adwokackich tych aplikantów, którzy w myśl art. 159 nowego prawa o ustroju adwokatury obowiązani są do odbycia aplikacji sądowej, a których podania o zwolnienie od aplikacji sądowej p. minister sprawiedliwości załatwił odmownie.

W myśl powyższej uchwały skreślono dotychczas 24 aplikantów adwokackich.

Komisarz Ligi Narodów

NIE OPUSZCZA GDAŃSKA

WARSZAWA, 24.11 (PAT). W dniu wczorajszym Niemieckie Biuro Informacyjne donosiło z Gdańska, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie zagranicznej na temat ustąpienia ze stanowiska Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku prof. Burckhardta, nie znajdują potwierdzenia w gdańskich kołach politycznych.

W sprawie tej Polska Agencja Telegraficzna została poinformowana, iż wiadomości te nie znajdują również potwierdzenia w polskich kołach politycznych.

Nowa lista adwokacka

WARSZAWA, 24.11 (PAT). W dniu 1 grudnia rb. ogłoszona zostanie nowa lista adwokatów według stanu na 30 listopada rb. W liście tej uwzględnione zostaną dwie nowe rubryki: 1) wyznanie, 2) data wpisu na listę adwokacką.

Dymisja rządu na Węgrzech

Węgrzy nie wyrzekają się Rusi

ale nie podejmą obecnie żadnej akcji

BUDAPESZT, 24.11. Węgry znalazły się niespodziewanie w obliczu kryzysu wewnętrznego.

Rząd Imredy'ego znalazłszy się w mniejszości w Izbie — o czym donosiliśmy wczoraj — która 115 głosami przeciw 94 uchwaliła wniosek antyrządowy, podał się do dymisji.

Regent tymczasem dymisji nie przyjął, chcąc uprzednio przeprowadzić narady z przywódcami politycznymi.

Konflikt rządu z Izbą wynikł na tle różnicy poglądów na rolę parlamentu, która doprowadziła wczoraj do rozłamu w stronnictwie rządowym.

Secesjoniści wraz z opozycją liberalną zarzucają rządowi chęć ograniczenia roli parlamentu i żądają utworzenia narodowego frontu jedności, któryby obejmował wszystkie stronnictwa stojące na platformie konstytucji, a więc z wyjątkiem narodowych socjalistów.

Premier zażądał, aby przed dalszą dyskusją weszli do Izby posłowie z nowoprzyłączonych terytoriów, przez co grupa prorządowa wzmocniłaby się. Sprzeciwiła się temu opozycja, a w głosowaniu przeciw rządowi wypowiedziała się prawie połowa partii rządowej, opozycja liberalna i skrajna prawica.

Pewną rolę odegrał także zapewne niezdecydowany stosunek rządu p. Imredy do sprawy Rusi.

Premier złożył w tej sprawie następujące oświadczenie:

„Rząd węgierski zawsze domagał się prawa samostanowienia dla Rusi Zakarpackiej.

Ze stanowiska tego nigdy nie zrezygnował, bo to uważa za jedynie celowe i pożądane rozwiązanie. Rząd uczynił i uczyni wszystko, by życzeniu ludu karpatoruskiego zostały zrealizowane. Ale równocześnie w pełnej świadomości swej odpowiedzialności oraz znajomości sytuacji zagraniczno-politycznej muszę oznajmić, że nie możemy się wdać w żadną nieprzemyślaną akcję, która nie daje nadziei na trwałe jej rezultaty".

To oświadczenie, z którego wynikało by, że rząd nie jest jeszcze zdecydowany na energiczną akcję, wywołało w opinii pewne niezadowolenie.

Według pogłosek obiegających w kołach parlamentarnych zmiana na stanowisku szefa rządu nie jest wykluczona, przy czym jako głównego kandydata wymienia się przywódcę secesjonistów b. ministra [illegible]

Zarządzenie P. Prezydenta R.P.

o zwołaniu Sejmu i Senatu

WARSZAWA, 24.11. (PAT). W „Monitorze Polskim" z dnia 25 bm. ukażą się zarządzenia **Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu. Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu brzmi:**

Na podstawie art. 12 pkt b) i c) ustawy konstytucyjnej zwołuję Sejm na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10, otwierając z tym dniem sesję nadzwyczajną dla ukonstytuowania się Sejmu.

Przedmiotem obrad Sejmu podczas tej sesji może być ponadto sprawa regulaminu Sejmu.

Warszawa, dnia 24 listopada 1938 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) I. MOŚCICKI

Prezes Rady Ministrów
(—) SŁAWOJ SKŁADKOWSKI

Zarządzenie Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Senatu ma brzmienie analogiczne.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17-ta.

W 4 ratach żydzi zapłacą Niemcom

1.000.000.000 mk.

BERLIN, 24.11. Ustalono sposób ściągnięcia kontrybucji od żydów niemieckich w sumie 1 miliarda mk. Żydzi oddadzą w czterech ratach 20 proc. posiadanego majątku.

Daninę zapłacą żydzi obywatele niemieccy i bezpaństwowcy. Zwolnieni są od niej żydzi obywatele obcy i żydzi, których majątek nie przekracza 5000 marek.

Premie wypłacane przez towarzystwa asekuracyjne, za zniszczenie sklepów, winny być wpłacone natychmiast w najbliższym urzędzie skarbowym, przy czym zaliczone zostaną na poczet kontrybucji.

Jeśli premie te są wyższe od należności kontrybucyjnej, różnica przypadnie skarbowi Rzeszy.

Dekret o ochronie interesów państwa

Surowe kary za szkodzenie sile zbrojnej i życiu gospodarczemu

Z dniem wczorajszym wszedł w życie doniosłej wagi dekret „O ochronie niektórych interesów Państwa". Dekret ten zawiera postanowienia, dotyczące Państwa i gospodarstwa narodowego.

Specjalnie surowo karane będą przestępstwa, polegające na uszkodzeniu przedmiotów, służących celom wojskowym. Grozi za to kara więzienia, (w czasie wojny dożywotnie więzienia). Utrudnianie pracy zakładom, wytwarzającym broń, grozi 5-letnim więzieniem.

Za publiczne rozsiewanie fałszywych wiadomości, podważających zaufanie do waluty polskiej lub kredytu publicznego grozi kara więzienia do lat 3.

Chronione są również interesy eksportu polskiego. Eksporter, który wysyła zagranicę towar fałszowany, a przez to naraża na szwank dobre imię polskiego towaru i wyrządza szkodę eksportowi, może być skazany na 3 lata więzienia.

Surowe kary przewiduje dekret za przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Więzienie do 5 lat grozi temu kto namawia publicznie do strajku powszechnego, do zamknięcia warsztatów pracy przez pracodawców („lokaut") oraz do wstrzymania dostaw żywności do miast.

Za publiczne rozsiewanie fałszywych wiadomości grożących interesom Państwa wymierzona będzie kara więzienia do lat 2.

Minister spraw wewnętrznych może zakazać publicznego odbioru niektórych zagranicznych stacyj nadawczych. Nie zastosowanie się do tego zakazu pociąga za sobą areszt do 3 miesięcy, grzywnę do 3 tys. zł, a nawet konfiskatę aparatu radiowego.

Żydzi z Niemiec

DO PALESTYNY

WARMSPRING, 24.11 (PAT). Prezydent Roosevelt ogłosił wczoraj w późnych godzinach wieczornych następującą deklarację:

Jak się dowiaduję, ilość zezwoleń dla uchodźców żydowskich na wjazd do Palestyny zostanie powiększona, tak że liczne dzieci żydowskie będą tam mogły znaleźć schronienie. Nie mam możliwości sprawdzenia tej wiadomości, lecz sądzę, iż jest ona ścisła.

Otoczenie prezydenta Roosevelta odmawia podania źródeł otrzymanej przez niego wiadomości.

Słowacja rozwiązuje

STRONNICTWA

BRATYSŁAWA, 24.11 (PAT). Słowackie min. spraw wewn. postanowiło zawiesić działalność niemieckiej partii socjalno-demokratycznej ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Rozwiązana została również węgierska partia socjalno-demokratyczna. Dzienniki twierdzą, że powodem rozwiązania jest fakt, iż po wytknięciu nowej granicy w Słowacji pozostała znikoma liczba zwolenników tego stronnictwa.

B. senator Jewelowsky

ARESZTOWANY

GDAŃSK, 24.11. (PAT). „Danziger Vorposten" donosi, że władze gdańskie aresztowały byłego senatora gdańskiego Juliusza Jewelowskiego.

Most z pociągiem

RUNĄŁ W RZEKĘ

RZYM, 24.11. Wskutek podmycia przęsła mostu na rzece Torre (prow. Udine), wydarzyła się katastrofa, zakończona śmiercią 20 osób.

Pociąg idący z Cividale do Udine, zwalił się do rzeki wraz z mostem.

Jedynym świadkiem katastrofy był inżynier, Izydor Ostan, który samochodem przejeżdżał przez sąsiedni most w chwili, gdy most kolejowy zawalił się. Pociąg składał się z trzech wozów pasażerskich i wozu bagażowego.

20 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki.

Powodem katastrofy był olbrzymi przybór wody, wywołany ulewnymi deszczami.

Skrócenie kadencji organów samorządu terytorialnego

Koniec wyborów w 1939 r.

Specjalnym dekretem Prezydenta R. P. skrócony został biegnący obecnie okres wyborów samorządowych. Skrócenie to odnosi się głównie do rad gromadzkich i gminnych w województwach południowych i zachodnich, t. j. tam, gdzie z powodu wprowadzenia gminy zbiorowej wybory samorządowe odbyły się później niż w województwach centralnych i wschodnich. Dekret postanawia, że wybory do rad gminnych na wymienionych obszarach odbędą się po uprawomocnieniu się wyborów radnych gromadzkich w trzy czwarte częściach ogólnej liczby gromad na obszarze poszczególnych gmin. Analogicznemu skróceniu podlegly także terminy wyboru rad powiatowych. Będą one wybrane w ciągu miesiąca po uprawomocnieniu się wyborów radnych miejskich i radnych gminnych w większości gmin na obszarze poszczególnych powiatów zapewniającej wybór trzy czwarte części ustawowej liczby radnych powiatowych.

Wybory do rad miejskich będą zarządzone przed dniem 1 maja 1939 roku, nawet w tych miastach, w których kadencja rad miejskich upływa dopiero z końcem 1940 roku.

Siedzi ptaszek na drzewie...

WARSZAWA, 24.11. Ostatni numer „Anteny" przynosi następujący zabawny obrazek z ostatnich uroczystości w 20-tą rocznicę Niepodległości:

„Podczas rewii w rocznicę Niepodległości, na wprost wysokiej drewnianej wieżyczki z mikrofonami P. R. zainstalował się na drzewie jakiś łysy i bardzo sympatyczny jegomość, „poddając ton" przepełnionym trybunom, rozkrochmalając szywnych warszawiaków, zasypując ich dowcipnymi uwagami i pobudzając do coraz bardziej entuzjastycznych „Niech żyje!"

Wszystkim ten rezolutny jegomość przypadł do serca — więc w pewnej chwili, korzystając z krótkiej przerwy w defiladzie, zaprosił go p. Trościanko przed mikrofon:

— Powie pan kilka słów do słuchaczy całej Polski! — tak go do zejścia z drzewa zachęcał. A na to ów jegomość:

— Każdy na swoim miejscu, panie od radia! Pan się trzymaj mikrofonu, a ja będę się trzymał gałęzi!...

I nie zlazł z drzewa.

Fenomen! Chyba jedyny człowiek w Polsce, który nie chciał przemawiać przed mikrofonem"...

Strajki okupacyjne we Francji

Zapowiedź demonstracyj ulicznych w sobotę

PARYŻ, 24.11 (PAT). Mimo że Generalna Konfederacja Pracy jeszcze nie wyznaczyła terminu zapowiedzianego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko dekretom gospodarczym rządu Daladiera, akcja strajkowa przybiera coraz poważniejszy chrakter.

W czwartek rano zastajkowały w okręgu paryskim wielkie zakłady samochodów „Reynault", fabryki samolotów „Caudron" oraz fabryka motorów lotniczych „Bloch". Wszystkie te fabryki zostały okupowane przez strajkujących.

Panuje obawa, by sobota nie przyniosła dalszego zaostrzenia sytuacji z powodu zakazu odbycia pochodu protestacyjnego, zorganizowanego na ten dzień w Paryżu przez Gen. Konfederację Pracy. Nie wiadomo więc, czy elementy skrajnie lewicowe nie zechcą odpowiedzieć na ten zakaz wzmożeniem demonstracyj strajkowych.

Żydzi się kłócą—

zamiast wspólnie szukać wyjścia z ciężkiej sytuacji

LONDYN, 24.11 (PAT). Koła polityczne z zainteresowaniem obserwują wysiłki, zmierzające do zwołania pojednawczej konferencji dla uregulowania sporów między przeciwnymi sobie kierunkami syjonistycznymi „Organizacją syjonistyczną", prezydentem której jest Weizmann i „Nową Organizacją Syjonistyczną" pozostającą pod kierownictwem Włodzimierza Żabotyńskiego.

Podkreśla się powszechnie, iż w obecnej krytycznej sytuacji żydostwa i Palestyny koordynacja działalności obu organizacji syjonistycznych jest rzeczą nader ważną. Zwołanie konferencji pojednawczej atrafia jednakże na przeszkody ze względu na sprzeciw lewicy Organizacji Syjonistycznej i jej przywódcy Ben Guriona.

Stanowisko to znalazło wyraz na ostatniej sesji komitetu wykonawczego „Organizacji Syjonistycznej" w Londynie, na której wskutek sprzeciwu Ben Guriona upadł projekt powołania komisji specjalnej dla rokowań z Nową Organizacją Syjonisttyczną.

W tym stanie rzeczy koordynacja działalności oby światowych organizacji syjonistycznych wydaje się mało prawdopodobna.

Zwyrodniały projekt żyda

Dwunastu zwolnionych z więzienia dożywotnich przestępców

zamordować miało kanclerza Hitlera

BERLIN, 23.11. Prasa berlińska w niezwykle ostrej formie protestuje przeciwko kampanii antyniemieckiej, prowadzonej systematycznie w Stanach Zjednoczonych.

Za szczególnie zwyrodniały przejaw tej kampanii uważają dzienniki list otwarty Maxa Rosenberga, ogłoszony na łamach „New York Daily News". Max Rosenberg wysunął propozycję, aby zwolnić 10 lub 12 zawodowych zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie więzienie, pod warunkiem, że zamordują Hitlera i ludzi jego otoczenia.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się ją czytać — pisze urzędowy organ „Völkischer Beobachter", — żyd Rosenblum zdemaskował mordercze plany żydostwa międzynarodowego. Potwierdza się teza niemiecka, że zabójstwo von Ratha nie było aktem indywidualnym, lecz tylko ogniwem w akcji terorystycznej, wymierzonej przeciw Trzeciej Rzeszy. Nienawiść tak zaślepiła żydów — pisze dalej dziennik — że sami się demaskują i ujawniają światu swe prawdziwe oblicze"

Za jeszcze większy skandal, niż samo wezwanie do dokonania zamachu na osobę głowy państwa, uważa prasa tutejsza fakt, że dziennik amerykański mógł w ogóle podobny list do redakcji zamieścić na swych łamach. Ujawnia to — piszą dzienniki — całą zgniliznę moralną wielkiej prasy amerykańskiej i metod stosowanych przez nią w walce politycznej.

Ohydna zbrodnia bandytów

Wymordowali całą rodzinę restauratora

BIAŁYSTOK, 24.11 (PAT). Nocy ubiegłej w miasteczku Starosielce pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni. Nieznani sprawcy, których, według znalezionych śladów było kilku, zamordowali rodzinę przebywającego w szpitalu w Białymstoku właściciela restauracji Antoniego Piekutowskiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę, matkę żony Hilarię Kuzynę.

Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena ciężko poraniona walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

Zabicie 3 oficerów

BRYTYJSKICH

PESHAWAR (Indie), 24.11 (PAT). Trzech oficerów brytyjskich, wśród nich pułkownik zostało zabitych przez żołnierzy, należących do szczepu Cipayów w czasie zamieszek, które wybuchły w obozie wojskowym w Meeshera.

DODATEK HARCERSKI „CZUWAJ" UKAŻE SIĘ JUTRO

Duma Polski Odrodzonej

XX LAT SIŁY ZBROJNEJ NA MORZU

Początek rozbudowy polskiej Marynarki Wojennej jest najlepszą rękojmią rozwoju mocarstwowego państwa i kwitnącej pomyślności narodu.

(—) Józef Piłsudski.

„Z dniem 28 listopada 1918 r. rozkazuję utworzyć marynarkę polską, mianując jednocześnie pułkownika marynarki Bogumiła Nowotnego szefem sekcji przy Ministerstwie Spraw Wojskowych".

Tak brzmiał dekret z dnia 28. XI. 1918 r. — podpisany przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, dekret będący podstawą tego wszystkiego, co po dziś dzień na morzu stworzyliśmy.

W ślad za tym dekretem, pojawił się w dniu 14 maja 1919 drugi, przekształcający sekcję w departament dla spraw morskich, z szefem kontr-admirałem Kazimierzem Porębskim na czele.

Wreszcie 28 kwietnia 1922 rozporządzeniem Rady Ministrów stworzone zostaje — na miejsce departamentu — samodzielne Kierownictwo Marynarki Wojennej, podlegające bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych.

*

Historię Marynarki Wojennej w odrodzonej Ojczyźnie podzielić można na pięć faz czy okresów.

W pierwszej fazie mieliśmy marynarzy, z marynarek zaborczych, garnących się chętnie a ofiarnie pod banderę Odrodzonej Rzeczypospolitej, ale nie mieliśmy ani okrętów, ani nawet dostępu do morza. Tedy marynarze ci, w jednym szeregu z żołnierzami, szli ramię przy ramieniu granice Najjaśniejszej bagnetem wyrąbywać. Okrętami — były im statki rzeczne.

W drugiej fazie uzyskaliśmy 10 lutego 1920 r. dostęp do morza. Ale w dniu gdy dokonywał się historyczny akt zaślubin Polski z morzem, jedynym statkiem pod polską banderą pływającym, była łódź kaszubskiego rybaka. Niewielki pas odzyskanego wybrzeża był bezludnym pustkowiem, pełnym wydm i torfowisk i nic nie wskazywało na to, że tu właśnie poczynie się przyszła potęga Polski odrodzonej.

Jednak istnieją żywiołowe prądy natury, których nikt powstrzymać nie zdoła. To też mimo kolosalnych trudności, mimo na wskroś lądowego nastawienia społeczeństwa polskiego, mimo przeszkód natury finansowej — powstała Gdynia, a z nią Polska morska, już nie w zaściankach, ale na świecie.

W trzeciej fazie — od chwili stworzenia Kierownictwa Marynarki Wojennej — Polska na morzu istnieć naprawdę zaczyna. Nadchodzi z Anglii sześć przyznanych nam przez Radę Ambasadorów torpedowców ex-niemieckich, które łącznie z istniejącymi dwoma kanonierkami, czterema poławiaczami min i kilkoma statkami pomocniczymi, tworzą flotę wojenną, pozostającą pod dowództwem komandora Świrskiego. Ta to bowiem z jednej strony kształci i wychowuje nowe pokolenia marynarzy, a jednocześnie ukazuje wskrzeszoną banderę polską na różnych morzach.

Ta to marynarka wojenna, pozbawiona dogodnego portu, rozporządzająca okręcikami o wyporności 200 do 400 ton, pływa jednak intensywnie, szkoli i składa wizyty w krajach bałtyckich. Wychowuje nie tylko coraz to nowe roczniki marynarzy, ale wychowuje też w duchu morskim społeczeństwo polskie, odgrywa doniosłą rolę propagandowo-dydaktyczną, wreszcie reprezentuje banderę polską w różnych okazjach międzynarodowych.

A oto mamy okres czwarty: w roku 1927 założone zostają we Francji pierwsze nasze kontrtorpedowca „WICHER" i okrętu podwodnego „WILK". Od tej chwili polska flota wojenna przestaje być zbiorem okrętów bez wartości taktycznej, trzymających się tylko dzięki poświęceniu pełnej pracy oficerów i marynarzy, natomiast otrzymuje swe pierwsze nowoczesne jednostki pływające. „WICHER" spływa na wodę w r. 1928 „BURZA" w rok później, podwodne stawiacze min „WILK". „RYŚ" i „ŻBIK" w latach 1929-30. Okręty te stopniowo przybywają do kraju, stanowiąc sobą w swej klasie największe i najsilniejsze kontrtorpedowce i okręty podwodne na Bałtyku.

Tu następuje dłuższa przerwa. Kryzys światowy dotyka boleśnie i Polskę. Rozwija się tylko — nieco wbrew właściwej polityce morskiej — marynarka handlowa, podczas gdy wojenna stoi w miejscu. Ale niebawem interweniuje znów dynamiczna siła ciążenia ku morzu. Niebywały, przewyższający wszelkie oczekiwania rozwój naszej Gdyni i związanej z nią żeglugi handlowej, do tego stopnia podniósł znaczenie wszystkich naszych na morzu poczynań, że nie podobna było wszystkich tych bogactw i korzyści pozbawić opieki czynnika militarnego. I tu następuje okres piąty — współczesny.

Dlatego też rok 1936 jest świadkiem wodowania aż trzech — znów najsilniejszych w swym typie na Bałtyku okrętów wojennych: kontrtorpedowców „GROM" i „BŁYSKAWICA" oraz stawiacza min „GRYF". W roku następnym woduje okręt podwodny „ORZEŁ", zbudowany ze składek zebranych przez Ligę Morską i Kolonialną dla Funduszu Obrony Morskiej. Rok bieżący widzi wodowanie identycznego okrętu podwodnego „SĘP". Dwa dalsze okręty podwodne są w budowie.

W tym okresie zbudowano też całkowicie w kraju sześć traulerów (poławiaczy min) — „CZAJKA", „MEWA", „RYBITWA", „JASKÓŁKA", „CZAPLA", „ŻURAW". A jednocześnie Liga Morska i Kolonialna, zakończywszy szczęśliwie zbiórkę na okręt podwodny im. Marszałka Piłsudskiego — „ORZEŁ", przystąpiła do zbiórki na flotyllę ścigaczy torpedowych. Pierwsze z nich zapewne już w przyszłym roku spłyną na wodę.

Niezależnie od tego marynarka wojenna posiada swe własne lotnisko morskie, swe szkoły i zakłady, a także flotyllę rzeczną na Pinie. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy wypuszcza rok rocznie kilkudziesięciu oficerów. Jej okręt szkolny „ISKRA" znany jest na wodach trzech kontynentów.

Ale na tym nie koniec. Budowa stoczni marynarki wojennej w Gdyni, której uruchomienia spodziewać się należy niezadługo, — stanie się przyczyną głębokich przemian w ustroju przemysłowo-gospodarczym Polski. Wiadomo bowiem, że przemysł okrętowy jest przemysłem kluczowym, ogarniającym niemal wszystkie gałęzie wytwórczości. Stąd więc również płynie dobrobyt dla całego kraju, zmniejsza się bezrobocie, wzrasta przeciętna zamożność. Jednocześnie programowa budowa okrętów wszelkich typów, daje gwarancję dużej wartości taktycznej morskiej siły zbrojnej.

Kiedy zaś zbudowane okręty spłyną na wodę, wówczas będą one znów narzędziem mocarstwowej polityki, źródłem korzystnych przymierzy, gwarancją pokoju i pomyślnego rozwoju naszych ekonomicznych poczynań. I tak zawsze Marynarka Wojenna stać będzie u podstawy potęgi, wolności i dobrobytu narodowego, określać będzie hierarchię narodu i państwa, odgrywać decydującą rolę w wielkich przedsięwzięciach politycznych czy gospodarczych. Musimy ją stworzyć taką — aby była magnesem dla przymierzy, a hamulcem dla wrogich zakusów.

Wówczas i Bałtyk nie będzie dla nas „morzem zamkniętym", a bandera Rzeczypospolitej na wodach świata zyska nam wszędzie przyjaźń i szacunek, dowodząc jednocześnie, że Polska — to naprawdę — Wielka Rzecz.

Polska i Francja w hołdzie Marii Curie-Skłodowskiej

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezydenta Republiki Francuskiej

Polska i Francja zamanifestowały wczoraj wspólnie swą współpracę dla dobra ludzkości i wspólny swój hołd dla wielkich uczonych.

Manifestacja ta związana została z otwarciem międzynarodowego Tygodnia walki z rakiem i uczczeniem 40-lecia odkrycia radu, 43 rocznicą odkrycia promieni X, 56 rocznicą odkrycia fal Hertza, które to epokowe odkrycia dźwignęły naprzód naukę o promieniotwórczości i umożliwiły jej stosowanie dla dobra ludzkości.

Uroczystość odbyła się wczoraj w Sorbonie o godz. 20.45.

Na wzniesieniu na tle sztandarów 43 narodów za stołem zasiedli prezydent Francji Albert Lebrun, mając po obu stronach ministrów oświaty p. Zay'a oraz zdrowia publicznego p. Rucart'a, dalej przedstawiciele nauki i rodziny zmarłych uczonych, których uczczeniu poświęcone było posiedzenie: obie córki małż. Curie, Ewę Curie i Irenę Joliot-Curie, laureatkę Nobla, d-rową Dłuską, siostrę Marii Skłodowskiej-Curie, markizę Marconi, wdowę po znakomitym odkrywcy włoskim i p. Joannę Hertz, córkę wybitnego uczonego.

Po przemówieniu rektora Uniwersytetu Paryskiego p. Roussy, włączono na salę głośniki radiowe. Rozległy się dźwięki polskiego hymnu narodowego, poczym zabrzmiał głos Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

Przemówienie P. Prezydenta I. Mościckiego

Wskazawszy na wstępie na wielkie odkrycia naukowe, P. Prezydent Rzeczypospolitej mówił:

Postęp naszych wiadomości o świecie wewnątrz-atomowym, otwartym dla badań naukowych przez podstawowe odkrycia Henri Becquerel'a, Skłodowskiej-Curie i Piotra Curie w dziedzinie naturalnej przemiany atomów— jest zaiste bezprzykładny w dziejach myśli ludzkiej.

Dzięki postępom tych badań jesteśmy dzisiaj w stanie wytwarzać nowe atomy czy to promieniotwórcze, czy inne — które niewątpliwie odegrają doniosłą rolę w walce człowieka z chorobami.

Zdumiewająca ciągłość, z jaką nauka rozwija się i rośnie — jest zjawiskiem niezmiernie krzepiącym.

Pomimo zmian lub nawet klęsk, jakie zachodzą w życiu narodów kolejne pokolenia zachowują i powiększają skarbiec nauki. Wszelkie trudności, niekorzystne warunki, a nawet okresy zastoju — mogą co najwyżej zwolnić, ale nigdy nie potrafią zatrzymać nieuniknionego postępu nauki.

Walkę z plagą raka będziemy więc prowadzili tą właśnie drogą najbardziej pewną, a mianowicie przez badania naukowe, przeciwstawiając w ten sposób chorobom, które gnębią ludzkość, moc twórczą człowieka. Wiarę w szczęśliwy wynik tej walki czerpiemy z tysiącletniej historii myśli naukowej.

Rozumiejąc zasadniczą doniosłość roli, jaką nauka odgrywa w życiu narodów, Polska bierze szczególnie żywy udział w uczczeniu zasadniczych odkryć radu, elektronów, promieni X i fal Hertza.

Imię Marii Skłodowskiej-Curie jest otoczone w Polsce — jej kraju rodzinnym — najgłębszą czcią, a Instytut Radowy, powstały w Warszawie pod jej najwyższym kierownictwem, stanowi wymowne świadectwo hołdu i wdzięczności Polaków, którzy pamiętają, że pierwszy pierwiastek promieniotwórczy wydobyty z rud uranodajnych nosi nazwę polonu. Jest więc rzeczą naturalną, że obchód czterdziestolecia odkrycia radu odbija się w Polsce echem szczególnie potężnym.

Nie chciałbym zakończyć mego przemówienia, nie podkreśliwszy niezwykłego piękna tak ścisłej i harmonijnej współpracy obojga małżonków Curie dla dobra ludzkości. Widzimy w niej bowiem symbol zawsze bliskiego współdziałania naszych dwóch cywilizacyj, jednoczących Polskę i Francję we wspólnym wysiłku zmierzającym do celów wzniosłości pełnych i do przyszłości coraz lepszej.

Po przemówieniu P. Prezydenta Mościckiego rozległy się dźwięki Marsylianki nadane z Warszawy, po czym Prezydent Lebrun, głosem w którym uwydatniało się wzruszenie wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie P. Prezydenta A. Lebruna

— Przed chwilą — zaczął prezydent Lebrun — usłyszeliśmy głos Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, siłą czarodziejską fal, ponad równinami, rzekami i górami dotarł on aż do nas, do naszej prastarej Sorbony, gdzie przed kilku zaledwie laty rozbrzmiewało słowo Marii Skłodowskiej-Curie i przyniósł nam hołd Ojczyzny dla jednego z jej najświetniejszych dzieci którego imię okryło się sławą w całym świecie.

W krótkich słowach Prezydent Mościcki, wybitny mąż stanu, zasłużony uczony, wykazał cel i doniosłość naszego zebrania, oddając należyty hołd uczonym, blask imion których oświeca drogę rozwoju tej współczesnej historii ludzkości.

Jako zwierzchnik Państwa Francuskiego czuję się szczęśliwy, iż mogę znaleźć oddźwięk we mnie na słowa, które przed chwilą oklaskiwaliśmy i że mogę skłonić głowę dla uczczenia pamięci Piotra i Marii Curie, którzy uosabiając wspólnotę naszych dwóch krajów, związali swoje losy i złączyli swoje genialne wysiłki, oraz pragnę przesłać pozdrowienia Francji dla Polski.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Francji, charakteryzował doniosłość odkryć naukowych dla dobra ludzkości, i zakończył następującymi słowy:

Wspaniały jest ten, ukazany światu, przykład zgodnego porozumienia międzynarodowego w celu ulżenia cierpieniom człowieka i wzmocnienia potęgi jego środków działania. Oby mógł on natchnąć innych, ukazać narodom prawdziwą drogę szczęścia, odwrócić je od tarć, w których się wyczerpują — tarć, doprowadzających je do klęsk, o których mówił przed chwilą Pan Prezydent Rzeczypospolitej krótko mówiąc, skierować je do współpracy, której owoce zbierać będą w epoce lepszej ludzkości, oddanej pracy na rzecz pokoju.

Po przemówieniach Prezydentów Polski i Francji zabrali głos najznakomitsi uczeni francuscy w krótkich referatach charakteryzując doniosłość odkryć małżonków Curie, prof. Hertza, Rentgena, Becquerela i Marconiego.

Rozwiązanie

LÓŻ MASOŃSKICH W POLSCE

Od dziś zrzeszenia wolnomularskie w Polsce są zakazane, a należenie do nich będzie surowo karane. Dekret Prezydenta Rzplitej „o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich", ukazał się wczoraj w „Dzienniku Ustaw" i wchodzi natychmiast w życie. Zlecono ministrowi spraw wewnętrznych rozwiązanie wszystkich zrzeszeń, zależnych od organizacyj wolnomularskich.

Majątek zrzeszeń przejdzie na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przejmie Państwo.

Za należenie lub popieranie zrzeszeń wolnomularskich grozi kara więzienia do lat 5.

Dziedzina domagająca się poprawy

Położenie materialne nauczycielstwa

szkół zawodowych

Właściwy rozwój szkolnictwa zawodowego nastąpił niemal we wszystkich państwach w latach powojennych, kiedy brak kadr wyszkolonych pracowników dawał się odczuwać we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. W dorobku oświatowym Polski Niepodległej szkoły zawodowe i szkolnictwo dokształcające zawodowe **stanowią jeszcze typ szkół zaniedbanych, których dalszy rozwój z różnych powodów jest uniemożliwiony lub zahamowany.**

Jednym z decydujących czynników jest niedostateczne uposażenie nauczycielstwa, pracującego w tych szkołach, które przecież wywiera swój przemożny wpływ wychowawczy i stanowi o prawdziwym rozwoju szkół. Z ostatnio wydanej pracy M. Falskiego („Nauczyciele w liczbach“), będącej opracowaniem kart imiennych z r. 1935-36, wynika, że na ogólną ilość 96.793 czynnego nauczycielstwa w szkołach zawodowych typu zasadniczego pracowało 5.254 oraz w szkolnictwie dokształcającym zawodowym — 3.886 czyli razem 9.140 nauczycielstwa pracującego we wszystkich typach szkolnictwa zawodowego poza artystycznym.

Te same dane referatu statystycznego Ministerstwa W. R. i O. P. wykazują, **że przeciętnie uposażenie nauczycieli szkół zawodowych wynosi 248 zł., zaś uposażenie miesięczne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego wynosi 102 zł.** Szkoły zawodowe, aczkolwiek nieliczne, posiadają jednak pewną ilość etatów państwowych lub samorządowych, których **ilość jest niewystarczająca,** a wysokość uposażenia niewysoka. Znacznie gorzej przedstawiają się warunki materialne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego zawodowego, którego pozycja prawno-służbowa nie została dotychczas unormowana specjalną pragmatyką służbową.

W ciągu ostatnich lat kilku położenie materialne nauczycielstwa szkolnictwa dokształcającego zawodowego uległo znacznemu pogorszeniu. Powoduje to stały odpływ doświadczonego nauczycielstwa, które budowało zręby tego szkolnictwa w niepodległym państwie, równocześnie ze stale rosnącą liczbą młodzieży uczęszczającej do szkolnictwa dokształcającego zawodowego.

Brak stałości pracy, uwarunkowanej charakterem umowy prywatnoprawnej, zawieranej z nauczycielstwem tych szkół oraz znaczne, sięgające niekiedy nawet 12 miesięcy opóźnienie w wypłacaniu poborów, zwłaszcza na terenie mniejszych miast stanowią drugą istotną bolączkę tego szkolnictwa. Obradujący w dniu 12 czerwca br. IV Walny Zjazd Sekcji Szkolnictwa Dokształcającego i Zawodowego uchwalił następujące wnioski w sprawie poprawy bytu i położenia materialnego nauczycielstwa przez: **1) utworzenie dostatecznej ilości etatów stałych w szkolnictwie dokształcającym zawodowym; 2) podniesienie stawek uposażeniowych i zabezpieczenie stałości pracy; 3) przywrócenie płatnych wychowawstw, dyżurów, prowadzenia bibliotek szkolnych i innych zajęć pozalekcyjnych; 4) przywrócenie automatycznego awansu po przepracowanych 3-leciach; 5) wliczenie całkowitej ilości godzin do uposażeń kierowników szkół oraz dodatkowego wynagrodzenia za większą ilość klas; 6) przyznanie nauczycielstwu publicznych szkół dokształcających zawodowych ulg kolejowych.**

Wszystkie te postulaty zostały uwzględnione w memoriale, złożonym p. ministrowi W. R. i O. P. przez delegację zarządu głównego ZNP.

Świetlice powiatowe

fundują karabin dla Armii

Na zajęciach w dn. 23 bm. Świetlica powiatowa w Preczowie, postanowiła wszcząć akcję, aby świetlice Wydziału powiatowego będzińskiego zakupiły **ręczny karabin dla naszej Armii.** Karabin, ufundowany przez świetlice, będzie dowodem czynnego ustosunkowania się młodzieży świetlicowej do zagadnienia obronności Państwa, będzie symbolem gotowości członków do wszelkich ofiar na rzecz Ojczyzny.

Świetlica w Preczowie deklaruje na powyższy cel 20 zł i prosi wszystkie świetlice powiatowe na terenie powiatu Będzińskiego o podjęcie odpowiednich uchwał i zadeklarowanie sum pieniężnych. Cena karabinu wynosi **około 350 złotych.**

Zadeklarowane sumy mogą świetlice zdobyć: z dobrowolnych (choćby najmniejszych) datków członków świetlic; z datków zarządów świetlic z ogólnego dochodu świetlic oraz z imprez, specjalnie na ten cel urządzanych.

Celem ujednolicenia akcji należy jaknajszybciej podać, jaką sumę świetlice zadeklarowały pod poniższym adresem: **M. Petras, kier. szkoły, Preczów poczta Będzin.** Bliższe szczegóły zostaną omówione na najbliższej konferencji kierowników świetlic.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

25 Listopad — **Piątek**

Katarzyny p. m., Erazma
Słowiański: Chwalimira
Słońca wsch. 7.12, zach. 15.35
Księżyca wsch. 9.50, z. 18.40

HISTORIA PODAJE:

1795 Abdykacja króla Stan. Augusta.
1800 W Warszawie powstaje Tow. Przyjaciół Nauk.
1863 Józef Hauke-Bosak, wódz powstania zdobywa m. Opatów.

PRZYSŁOWIA:

Św. Katarzyna Adwent zawiązała
Smutna jest dziewczyna, co się nie wydała.

ZŁOTE MYŚLI

Człowiek stworzony jest do szczęścia, cierpienie trzeba zwalczać i niszczyć jak chorobę.
St. Żeromski.

RADY PRAKTYCZNE

Turkusy należy strzec od zatłuszczenia, bo zaraz robią się zielone.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Paryżanka“.
PATRIA: „Królewna Śnieżka“.
EDEN: „Piekło Sahary“

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

Rada miejska

W SOSNOWCU

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 18.45.

Porządek obrad następujący: sprawa przejęcia od Skarbu Państwa gruntu o powierzchni 1445 mtr kw., zajętego pod regulację ulicy 1 Maja oraz dojazd i kwietniki przy Sądzie okręgowym; sprawa zaciągnięcia od Funduszu Pracy pożyczki materiałowej w kwocie zł 7.600; sprawa zaciągnięcia od Funduszu Pracy dodatkowej pożyczki w kwocie zł 25.416 na roboty wodociągowo - kanalizacyjne wykonane w roku 1937-38.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 25 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski gra w Grodźcu w sali Domu Strażackiego świetną komedię S. Kiedrzyńskiego pt. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA“. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie p. Bednarka.

W sobotę dnia 26 bm. o godz. 20.30 premiera głośnej komedii satyrycznej Lichtenberga **„ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM“**, w którym wystąpi po raz pierwszy reżyser i artysta Jan Bielicz. Motto tej komedii: „Płacenie podatków musi być przyjemnością“. W pozostałych rolach wystąpią pp.: Veithówna, Bulanka, Dziekoński, Erwan, Lubelski, Obidowicz, Rytowski i Sarnowski. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 16.30 wspaniałe widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU“.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM“.

Teatr w Katowicach

Piątek 25 bm. godz. 18 — „Gałązka rozmarynu“ (dla Stow. tramw.).

Sobota 26 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku“

Niedziela 27 bm. godz. 15.30 — „Jan“ (dla Huty Laura); godz. 20 — „Jan“

Poniedziałek 28 bm. godz. 20 — „Odrobina miłości“ (zespół b. art. teatru Malickiej)

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. PANNY W SOSNOWCU** w dniu 25 bm. piątek od godz. 10.30 rano — ul. Mościckiego i Bloki (Jagiellońska).

× **ŻAŁOBNE FLAGI.** Wczoraj z racji pogrzebu królowej norweskiej Maud wywieszono na gmachach państwowych flagi państwowe opuszczone do połowy masztu i przewiązane krepą.

Szkoła Zdrowia

POPULARNE POGADANKI HIGIENICZNE

W Miejskim Ośrodku Zdrowia i Opieki Społecznej w Sosnowcu przy ulicy Teatralnej 4 prowadzone będą systematycznie popularne pogadanki pod nazwą „Szkoły Zdrowia“.

Pogadanki te, wygłaszane głównie przez lekarzy, odbywać się będą w niedziele i święta — dostępne dla wszystkich i bezpłatne. Początek pogadanek o godz. 12.15.

Na najbliższy okres czasu przewidziane są następujące pogadanki:

dnia 27 bm. — dr med. A. Trąmpczyński wygłosi pogadankę pt. **„Jak należy odżywiać niemowlęta“;**

dnia 4 grudnia rb. — higienistka Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wygłosi pogadankę pt. **„Pielęgnowanie niemowląt“.**

dnia 8 grudnia rb. — dr med. T. Mayer wygłosi pogadankę pt. **„Choroby weneryczne u dzieci (przenoszenie, leczenie i zapobieganie)“;**

dnia 11 grudnia rb. — dr med. A. Bilik wygłosi pogadankę pt. **„Choroby zakaźne wieku dziecięcego“;**

dnia 18 grudnia rb. — dr N. Berdo wygłosi pogadankę pt. **„Gruźlica niemowląt i dzieci“.**

Ustalenie terminu

„DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH“

Termin tegorocznych „Dni Przeciwgruźliczych“ ustalono ostatecznie od 15 grudnia br. do 15 stycznia 1939 r. Przesunięcie początku „Dni“ o blisko tydzień w porównaniu z latami ubiegłymi wynikło na skutek przypadającego w pierwszej połowie grudnia dużego nasilenia w akcji na rzecz pomocy zimowej, na którą w r. b. ma być zwrócona szczególna uwaga społeczeństwa.

Transmisja z Filharmonii

DLA RADIOSŁUCHACZY

Dnia 25 bm. Polskie Radio transmituje koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, część pierwszą wieczoru nadając w programie Warszawy II, zaś od godz. 21.45 na fali ogólnopolskiej. Solistą piątkowego koncertu filharmonicznego w części II-ej będzie znany zagranicą skrzypek Zino Francescati. Artysta wykona jeden z najpiękniejszych koncertów skrzypcowych Beethovena, koncert D-Dur op. 61. Orkiestrą dyryguje kapelmistrz francuski Paul Guillot.

Kiedy i jaką zapomogę na podróż

OTRZYMUJE UBEZPIECZONY

Prawo do zapomogi na podróż przysługuje ubezpieczonemu, który: 1) niezależnie od długości okresu pozostawania bez pracy, odpowiadał warunkom uzasadniającym powstanie prawa do zasiłków z powodu braku pracy, 2) otrzymał zajęcie odpowiednie poza miejscem poprzedniego zamieszkania.

Zapomoga na podróż obejmuje kwotę kosztu przejazdu ubezpieczonego według najniższej taryfy do miejscowości, w której pozostający bez pracy otrzymał zajęcie oraz kwotę kosztów przejazdu członków rodziny również w-g najniższej taryfy i do tejże miejscowości z tym jednak zastrzeżeniem, że przyjazd członków rodziny nastąpi nie później, niż w ciągu 6 miesięcy od daty przyjazdu do danej miejscowości samego ubezpieczonego. Kosztu przewozu ruchomości zapomoga na podróż nie obejmuje. W razie otrzymania zatrudnienia poza granicami Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska zwraca się koszty przejazdu tylko do granicy Polski.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC-ŚRÓDMIEŚCIE** zawiadamia członków, że lokal jest czynny każdego tygodnia we wtorki od godz. 18 do 19 i w piątki od godz. 19 do 20. W tych dniach i godzinach urzęduje sekretariat i komendant Koła.

× **WYBORY MĘŻÓW ZAUFANIA.** Na kopalni „Saturn“ odbyły się onegdaj wybory mężów zaufania. Na 1,389 uprawnionych do głosowania, głosowało 1,254 robotników. W wyniku głosowania C. Z. G. uzyskał 1,0[illegible] głosów i 12 mandatów, a Z. P. Z. Z. 208 głosy i 2 mandaty.

Na kopalni „Jowisz“ na 1285 uprawnionych głosowało 1131. ZZZ uzyskał 1131 głosów i 13 mandatów; CZG 69 głosów, Polska Praca 21 głosów — bez mandatów.

W fabryce Hulczyńskiego na 1602 uprawnionych do głosowania, głosowało 14[illegible]. Lista klasowego Związku metalowców uzyskała 905 głosów i 4 mandaty, ZZZ 225 głosów, ZPZZ 148 głosów i ZZP 145 gołsów — bez mandatów.

Z pobytu p. Ministra Romana w Zagłębiu

Prężność inwestycyjna Woj. Kieleckiego

P. Minister Roman o roli Izby P.H. w Sosnowcu w dziedzinie eksportowej

Wczoraj dawaliśmy ogólny opis pobytu p. ministra A. Romana w Zagłębiu Dąbrowskim. Podczas konferencji gospodarczej w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu wygłoszono szereg przemówień poruszających wiele istotnych i aktualnych problemów.

PRZEMÓWIENIE PREZESA SOWIŃSKIEGO

Konferencję zagaił p. prezes Sowiński następującym przemówieniem:

„Panie Ministrze, Panowie!

Z wielką radością spełniam zaszczytny obowiązek gospodarza tego gmachu — powitania Pana Ministra Przemysłu i Handlu. Cenimy to sobie wysoko, że Pan Minister, uważając znać za właściwe nie tylko z centrali kierować sprawami polityki przemysłowej Państwa, lecz utrzymywać bezpośredni kontakt z życiem gospodarczym kraju — kontaktu tego nam nie skąpi i stwarza niejednokrotnie możność bezpośredniego przedstawienia szeregu spraw i wymiany poglądów. Specjalnie nam też jest miło powitać grono wytrawnych współpracowników Pana Ministra, a wśród nich p. dyrektora Dittricha, który wprost z życia gospodarczego, z tego właśnie gmachu — którego był współtwórcą — przeszedł do pracy na terenie ministerialnym, a dziś po raz pierwszy w obecnym swym charakterze urzędowym oficjalnie u nas bawi.

Zagajając tę konferencję, jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że nie potrzebuję specjalnie obrazować struktury i sytuacji gospodarczej naszego okręgu, bo zna ją Pan Minister znakomicie i jako wytrawny ekonomista i jako szef resortu gospodarczego oraz sumienny i bystry obserwator. Nie potrzebuję przedstawiać litanii tak zwanych postulatów gospodarczych, bo kontakt Pański i Pańskiego resortu z nami nie jest czymś wyjątkowym, nie jest okazją, przy której należało by szybko i wszystko wypowiedzieć, bo drugi raz może się taka okazja nie trafić. Przeciwnie, Pan jest w tym szeregu kierowników tego resortu, który stale i niezmiennie ma otwarte oczy na zagadnienia chwili, tym Ministrem, u którego drzwi są zawsze otwarte dla przedstawicieli polskiego życia gospodarczego.

Mogę się przeto ograniczyć do pewnych uwag syntetycznych, pozostawiając swym kolegom poruszenie w toku wolnej wymiany zdań niektórych poszczególnych a aktualnych zagadnień.

PRĘŻNOŚĆ INWESTYCYJNA

Chciałem mianowicie zwrócić uwagę Panów na fakt charakterystycznej prężności inwestycyjnej tego okręgu, której świetnym, ale wcale nie odosobnionym przejawem jest ta

wielka inwestycja w kluczowym przemyśle cementowym,

której poświęcił Pan Minister tyle uwagi w dniu dzisiejszym. Ta prężność inwestycyjna przejawia się także w innych przedsiębiorstwach i przemysłach, czy to w postaci nowych zakładów, czy przebudowy i modernizacji istniejących urządzeń. Przejawia się też w handlu — w dążeniu do powstawania nowych placówek narodowego handlu i pogłębiania wiedzy zawodowej oraz kształcenia nowego narybku kupieckiego. Trudno z dostateczne wielkim naciskiem mówić o doniosłości problemu inwestycyjnego, problemu, że się tak wyrażę, dozbrojenia gospodarczego kraju, w sytuacji, w jakiej się Polska dziś znajduje. Otóż w związku z tym pragnę zauważyć, iż to zjawisko, które określiłem mianem prężności inwestycyjnej, dynamiki inwestycyjnej, nie powstaje jak Deus ex machina. Ona na tym terenie ma swoje głębokie pokłady, ma w okręgu naszej Izby, w województwie kieleckim, swą potężną tysiącletnią tradycję — gdyż na ziemiach kieleczczyzny pisały się najstarsze karty historii gospodarczej Polski — i ma tu przyrodzone warunki działania. Do warunków tych należy przede wszystkim zaliczyć sytuację na odcinku tworzyw. Wszak cały rejon A Centralnego Okręgu Przemysłowego, tak zwany rejon tworzyw podstawowych mieści się w granicach województwa kieleckiego a więc naszej Izby.

LOJALNOŚĆ KAPITAŁU ZAGRANICZNEGO

Są to dalej warunki demograficzne, stanowimy bowiem region zdolnego, a chętnego do pracy robotnika. W rozmowie z naszymi przemysłowcami i kupcami stwierdzić Panowie mogą, iż dla inwestycji istnieją tu też warunki psychiczne. Są i trudności i to poważne. Przede wszystkim na odcinku kapitałowym, choć braki kapitałów rodzimych wyrównuje częściowo współpraca lojalnego kapitału zagranicznego, który, jak to w dniu dzisiejszym też mieliśmy okazję stwierdzić, wnosi niejednokrotnie tak istotne wartości aktywnej współpracy w dziele uprzemysłowienia naszego państwa.

ZAGADNIENIE KOMUNIKACYJNE

Wśród braków i niedomagań wymienić należy bardzo poważne braki komunikacyjne, ale w granicach możliwości tutejszy teren i na tym polu stara się swoją aktywność zaznaczyć. Dzisiaj miał Pan Minister również okazję naocznie zaobserwować pewne wyniki na tym polu, my zaś jako Izba nie spuszczamy z oka tego, co w zakresie naszych ustawowych kompetencji możemy zrobić, a mianowicie wnosimy swój wkład naszej inicjatywy w dziedzinie opracowania planu prawidłowej, a liczącej się z realnymi możliwościami rozbudowy sieci komunikacyjnej, specjalnie pod kątem widzenia rozwoju COP.

Harmonizowanie prac gospodarczych

Dla tej pracy jest rzeczą konieczną harmonizowanie poczynań i wysiłków różnych czynników odpowiedzialnych za jej wykonanie. W związku z tym pragnę zakomunikować Panom, że my ze swej strony staramy się o takie harmonizowanie prac gospodarczych czynników regionalnych. Izba nasza zainicjowała i stale kontynuuje współpracę z izbami samorządu gospodarczego, rolniczego i rzemieślniczego. Odbywamy mianowicie periodycznie, kolejno w siedzibach każdej z izb, konferencje Samorządu Gospodarczego województwa kieleckiego dla uzgodnienia stanowisk w sprawach regionalnych i ogólnokrajowych. Niedawno odbyła się w Sosnowcu już piąta z rzędu tego rodzaju konferencja, a że miała ona charakter już nieco rozszerzony przez liczniejszy udział przedstawicieli czynnika radzieckiego i biurowego trzech izb, widzimy w niej zaczątek czegoś w rodzaju regionalnego Sejmiku Gospodarczego, pogłębiającego w zakresie rzeczowym i personalnym wzajemne wysiłki i współpracę nad wzmocnieniem i wykorzystaniem wartości gospodarczych naszego regionu.

Życie gospodarcze a interes kraju

Jest rzeczą bardzo ważną, aby wartości, tkwiących w tradycji i naturalnych możliwościach tego terenu nie zaprzepaścić, przeciwnie, aby dać im warunki rozwoju. Nie chodzi tu Panie Ministrze o żadną atmosferę cieplarnianą dla przemysłu i handlu. Przeciwnie, my jesteśmy zawsze gotowi do pracy w warunkach twardych i surowych, jednak rozumieją Panowie doskonale, iż od polityki gospodarczej Państwa zależy bardzo wiele i że stała troska, aby polityka ta służyła potrzebom życia gospodarczego, zgodnym z interesem ogólnym kraju, powinna być wspólnym celem pracy nas wszystkich.

Każda praca musi być prawidłowo zorganizowana. My też przywiązujemy wagę do należytego rozwiązania problemu form organizacyjnych naszego życia gospodarczego. Rozumiemy, że formy dzisiejsze, które w swojej epoce odegrały dodatnią i często chlubną rolę, podlegać muszą ewolucji i pragniemy, by ta ewolucja szła w zdrowym kierunku. Sądzę, że takim zdrowym kierunkiem jest pociągane nas samych, życia gospodarczego i poszczególnych jego branż do wykonywania w odpowiednich warunkach, ale i z koniecznym kapitałem zaufania, zadań życia zbiorowego Polski. Zadań, które — ufam — życie gospodarcze ,a w szczególności jego reprezentacja samorządowa w poczuciu swej odpowiedzialności, z pożytkiem dla kraju rozwiąże”.

Przemówienie wiceprezesa Przedpełskiego

Perspektywy przemysłu węglowego

Z kolei wiceprezes Izby Przedpełski przedstawił ogólną sytuację w przemyśle węglowym i cementowym.

Jeśli chodzi o przemysł węglowy, mówca podkreślił, że w r. 1937 przemysł ten, wykorzystując zwiększoną produkcję i pewną poprawę cen na węgiel eksportowany, zdołał pokryć pełną amortyzację urządzeń, czego nie dokonywano od szeregu lat i licząc się z nadzieją lepszej przyszłości, przystąpił do najpilniejszych inwestycyj, których zadaniem było usprawnienie warsztatów pracy i potanienie produkcji. Inwestycje te przemysł węglowy przeprowadził na kredyt.

Niestety, nadzieje na lepsze jutro już w końcu r. 1937 stopniowo zaczynają ustępować miejsca pesymizmowi i trosce o los warsztatów pracy. Lepsze ceny za węgiel eksportowy w sposób raptowny i dotkliwy spadły na początku rb., natomiast koszty produkcji wzrastają stale, na co złożyły się następujące okoliczności: dwukrotna podwyżka płac robotniczych, podwyżka płac pracowników umysłowych, skrócenie czasu pracy, zwiększenie podatku komunalnego, wydatki, związane z podniesieniem estetycznego wyglądu osiedli itp.

W tych warunkach przyszłość przemysłu węglowego w Polsce na najbliższe przynajmniej lata nie zapowiada się zbyt różowo i sprawa ta winna stać się przedmiotem zainteresowania czynników miarodajnych, w pierwszym rzędzie w kierunku przywrócenia temu przemysłowi rentowności.

Sytuacja w przemyśle cementowym

Sytuacja w przemyśle cementowym — podniósł dalej wiceprezes Przedpełski — wykazuje pewną analogię z przemysłem węglowym. Przemysł ten pracuje ostatnio b. intensywnie, o czym świadczą cyfry spożycia cementu w Polsce, które z 364.000 ton w r. 1932 wzrosło do 1.600.000 ton w r. 1938, nie wliczając w to eksportu, wynoszącego w rb. ponad 50.000 ton. Mimo tak wysokiej cyfry produkcyjnej okazało się, że spożycie w rb. nie zostało całkowicie pokryte przez przemysł cementowy i zachodzi potrzeba zwiększenia produkcji w najbliższej przyszłości.

Nastawienie się przemysłu cementowego na zwiększoną produkcję jest możliwe, połączone jest jednak z pewnymi dodatkowymi kosztami, na pokrycie których przemysł ten nie ma funduszów rezerwowych; nie znajduje ich też w akilkulacji produkcji bieżącej przy obecnych cenach. Ceny cementu bowiem w Polsce należą do najniższych w Europie.

I tutaj więc sprawa wymaga głębszego zastanowienia się i poczynienia pewnych kroków ze strony czynników miarodajnych, dla przywrócenia tej gałęzi produkcji rentowności, która jedynie umożliwić może rozbudowę fabryk i pokrycie nie tylko zapotrzebowania krajowego na cement, ale nawet zwiększenie eksportu tego artykułu.

W końcu mówca zajął się sprawą przedstawicielstwa sfer gospodarczych w ciałach ustawodawczych, podnosząc, że przy ostatnich wyborach życzenia tych sfer nie zostały wzięte pod uwagę, na skutek czego zarówno w Sejmie jak i Senacie ilość osób z życia gospodarczego jest znikoma.

PRZEMÓWIENIE RADCY SCHOENA

Następnie radca Schon omówił zagadnienie przemysłu włókienniczego, a w szczególności sprawę trudności, na jakie przemysł ten napotyka na odcinku importowym surowców włókienniczych. Uzyskiwane kontyngenty na surowiec wełniany są zbyt nikłe i budzą obawę ograniczenia produkcji, a co za tym idzie i stanu zatrudnienia. Ponadto ważną niezmiernie rzeczą dla tej gałęzi przemysłu jest sprawa przyznawania kontyngentów przywozowych na surowce z odpowiednich krajów.

Mówca apeluje do miarodajnych czynników o przychylne potraktowanie złożonych w tej sprawie — w swoim czasie — wniosków, gdyż tylko w ten sposób można liczyć na rozwiązanie trudności, z jakimi przemysł włókienniczy walczy od dłuższego czasu.

PRZEMYSŁ JUTOWY

W imieniu przemysłu jutowego, skoncentrowanego głównie w Częstochowie, zabrał głos dyrektor Berlinerblau, podkreślając, że przemysł ten powinien obecnie nosić nazwę przemysłu jutowo-lnianego, bowiem obecnie używa on do produkcji oprócz juty również lnu pochodzenia krajowego. Zastosowanie domieszki włókna lnianego dało dobre rezultaty i nie spowodowało zmacznieszego wzrostu kosztów produkcji.

Dla umożliwienia jednak spokojnej pracy tego przemysłu jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby czynniki rządowe zechciały wpłynąć na sprawę stawek frachtowych morskich dla juty, które ostatnio zostały podwyższone 3-krotnie, utrudniając w ten sposób przywóz surowca jutowego przez Gdynię, z której to drogi korzysta przemysł jutowy.

Nie bez wpływu na kalkulację cen produktu gotowego jest również taryfa kolejowa na surowiec jutowy z Gdyni do miejsca przeznaczenia. Fracht bowiem stanowi tutaj 10% wartości surowca, podczas gdy stawki przewozowe na kolejach zagranicą nie przekraczają 5% ceny juty.

SZKOLENIE ZAWODOWE

Radca Kwieciński poruszył kwestie dotyczące ułatwień przy dokonywaniu rozbudowy zakładów przemysłowych, a mianowicie sprawę zliberalizowania przepisów budowlanych i skrócenia trybu postępowania przy zatwierdzaniu planów.

Mówca omówił nadto kwestię ustalenia ogólnych wytycznych programów szkolenia zawodowego oraz odpływu fachowców z zakładów przemysłowych w związku z powstaniem nowych zakładów na terenie COP.

Następnie zabrał głos wiceprezes Gruszczyński, omawiając sprawę handlu uprawianego przez instytucje społeczne, handlu domokrążnego i godzin handlu przed świętami. (Przemówienie to podamy w numerze jutrzejszym).

Mowa Ministra A. Romana

Odpowiadając na powyższe przemówienia, pan minister przemysłu i handlu A. Roman zaznaczył przede wszystkim, iż nie jest jego zwyczajem wypowiadanie się w sposób ogólnikowy na temat kwestii zupełnie konkretnych, takich jakie były poruszone na obecnym zebraniu. Tym niemniej, nie mogąc z powodu mnogości poruszonych zagadnień i spóźnionej pory udzielić odpowiedzi szczegółowej, pragnie pan minister poczynić na zakończenie zebrania parę uwag ogólnych.

Poruszone przez mówców sprawy należą do najbardziej podstawowych elementów polityki gospodarczej, stanowiących troskę zarówno pana ministra przemysłu i handlu, jak i jego kolegów. Pan minister Roman podkreślił, iż słuchacze znają zarówno jego stosunek jak i stosunek całego Rządu do tak ważnej kwestii rentowności cen, bez której to rentowności nie może być mowy o uprzemysłowieniu Polski. Tym niemniej wskazał pan minister na pewne okoliczności natury wyższej, które powodują, iż przejście po długim okresie kryzysu i stosowania polityki deflacyjnej do polityki rentownych cen jest rzeczą bardzo trudną, albowiem warość cen do poziomu opłacalności, a więc kalkulacyjnie nawet zupełnie uzasadnionego, spowodować może bardzo przykrą lawinę cen, lawinę drożyzny, którą trudno jest opanować.

Pan minister podkreślił, iż z wielkim zadowoleniem wysłuchał uwag radcy Schöna w kwestii surowców zastępczych w przemyśle włókienniczym, która to kwestia, jak Panu ministrowi wiadomo — traktowana jest w tutejszym okręgu z całą powagą i zrozumieniem sytuacji. Pan minister pragnąłby, aby poczynania na tym odcinku były przykładem i dla innych gałęzi przemysłu. Sprawa zastępczych surowców bowiem jest kwestią naj-

(Dalszy ciąg na stronie 6-ej)

Mowa Ministra A. Romana

(Dokończenie ze strony 5-ej)

zupełnej zasadniczą i w programie rządowym jest uwzględniona. Wysiłki przemysłu mogą przeto liczyć na najdalej idące ułatwienia i pomoc ze strony Rządu.

Z kolei poświęcił pan minister parę uwag kwestii kształcenia zawodowego, zaznaczając, iż do niedawna uważaliśmy, iż mamy dość ludzi, których nie jesteśmy w stanie zatrudnić. Dzisiaj zaś wyłania się jako problem pierwszorzędnej wagi zagadnienie uzupełnienia kadr fachowców, między innymi drogą ich dokształcania. Pan minister podkreślił, iż także i na tym polu podjęte przez przemysł kroki spotkają się z całym uznaniem i pomocą zarówno z jego strony, jak i całego Rządu.

Przechodząc do omówienia zagadnień handlowych objętych ostatnim referatem uczynił pan minister i ze swej strony spostrzeżenie, iż jedna kwestia nie została poruszona — być może w myśl powiedzenia p. wiceprezesa Przedpełskiego, że skoro prasa porusza z reguły rzeczy przyjemne, my musimy poprzestać na omawianiu spraw mniej miłych — pan minister chce z przyjemnością uwypuklić jeden moment nie podniesiony przez prasę, a mianowicie fakt, iż okręg Izby sosnowieckiej wykazuje specjalne zrozumienie dla zagadnień eksportowych i przedstawiają dużą prężność pod tym względem. Pan minister apeluje by właśnie ten odcinek był i nadal pieczołowicie pielęgnowany i aby stał się przykładem dla innych. Utrzymanie i rozwinięcie własnej koniunktury gospodarczej w dużej mierze oderwanej od tak zwanej koniunktury światowej zależy bowiem w znacznej mierze od nas samych.

— Mamy pewne dziedziny — mówi pan minister — które musimy otaczać szczególną opieką. Do nich należy kwestia rolnicza, zagadnienia inwestycyjne, do nich należy również utrzymanie tempa i rozwoju handlu zagranicznego, co sprowadza się do sprawy eksportu. Z satysfakcją jeszcze raz podkreślić muszę, że ta dziedzina na terenie tutejszej Izby przedstawia się dobrze i chciałbym, żeby Panowie tę rzecz rozwijali.

Pan minister wspomniał jeszcze o poruszonej przez p. wiceprezesa Przedpełskiego sprawie niedostatecznej reprezentacji sfer gospodarczych w obecnych izbach ustawodawczych. Pan minister musi od siebie uczynić spostrzeżenie, iż rzecz ta nie przedstawia się tak źle że w szczególności Izba sosnowiecka najmniej ma powodów do uskarżania się, skoro ma w Sejmie takiego przedstawiciela, jakim jest p. prezes Sowiński. Poza tym samorząd gospodarczy ma w izbach ustawodawczych swych reprezentantów w osobach jeszcze jednego spośród prezesów izb przemysłowo-handlowych oraz dwóch dyrektorów Izb, a nad to ostatnio z nominacji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uzyskał mandat senatorski prezes Związku Izb Przemysłowo - Handlowych p. Klarner. Pan minister sądzi, iż słuszne postulaty życia gospodarczego będą w tych warunkach istotnie reprezentowane.

Na zakończenie wyraził pan minister podziękowanie dla Izby Przemysłowo - Handlowej i wszystkich obecnych za danie mu okazji zetknięcia się z przedstawicielami życia gospodarczego województwa kieleckiego, przedstawienia jego bolączek i poczynienia wzajemnych spostrzeżeń na temat stanu gospodarczego.

Pan minister pragnąłby, by tego rodzaju rzeczowe konferencje odbywać się mogły częściej, gdyż posiedzenia takie dają zarówno jemu jak i jego kolegom wielką ilość materiału do prac urzędowych. Kończąc tymi słowami wyraził pan minister życzenia, ażeby zadzierzgnięte więzy pomiędzy resortem przemysłowo-handlowym i samorządem gospodarczym nadal pomyślnie się rozwijały.

Gorszące zajście w kościele

Zatwierdzenie wyroku na awanturników

W czasie Pasterki, odprawianej w dn. 24 grudnia 1936 r. w kościele parafialnym w Będzinie, wtargnęła do świątyni pijana banda, złożona z kilku osób z Żydem Izraelem Cukiermanem na czele. Awanturnicy zakłócili przebieg nabożeństwa śpiewając „Czerwony sztandar" Oburzeni wierni obezwładnili awanturników i oddali ich w ręce policji.

Postawieni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, awanturnicy skazani zostali: Zdzisław Czarski i Stanisław Mazur na karę po 3 lata więzienia, a Stanisław i Piotr Mulewicz po 6 miesięcy więzienia.

Sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym, który wyrok Sądu okręgowego zatwierdził.

Ujęcie bandytów

KTÓRZY OBRABOWALI HURTOWNIĘ MLECZARSKĄ W SOSNOWCU

Po zuchwałym napadzie bandyckim na hurtownię Małopolskiego Związku Mleczarskiego przy ulicy Sienkiewicza w Sosnowcu, dokonanym w ub. poniedziałek około godziny 6 wieczorem, policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia rabusiów.

Poszukiwania, jak już pisaliśmy, były wielce utrudnione, bowiem bandyci byli zamaskowani, to też policja nie mogła uzyskać od świadków rabunku ich rysopisu.

W wyniku trzydniowego żmudnego dochodzenia bandytów ujęto.

Ze względu na dobro toczącego się śledztwa, szczegółów ujęcia rabusiów oraz ich nazwisk na razie nie możemy podać.

Pod wpływem chorobliwej zazdrości

usiłował zabić młodą dziewczynę

Na ul. Bolesława Prusa w Sosnowcu robotnik; Jan Czechowski (Kamienna 8) napadł z nożem w ręku na idącą w towarzystwie matki 15-letnią Aurelię Świerczyńską (Sosnowiec, Słowackiego 43) i ciężko zranił ją w piersi. Po dokonaniu krwawego czynu, Czechowski zbiegł przed przybyciem zaalarmowanej na skutek zajścia policji.

Czyniąc poszukiwania za zbiegłym, prowadzono jednocześnie dochodzenie, które ujawniło sensacyjne tło zajścia. Nie zakończyło się ono tragicznie tylko dzięki silnemu organizmowi Świerczyńskiej.

Czechowski od jakiegoś czasu zalecał się do Świerczyńskiej, a ponieważ czynił to w sposób natarczywy, nie tylko nie cieszył się jej wzajemnością, ale i matka Świerczyńskiej niechętnie ustosunkowała się do jego konkurów względem zbyt młodej wiekiem dziewczyny.

Nie ostudziło to jednakże zapału Czechowskiego, który uroił sobie, że jest narzeczonym Świerczyńskiej i prześladował ją swymi wyznaniami.

Na kilka godzin przed zajściem, Czechowski, dowiedziawszy się, że S. przebywa na zabawie, w towarzystwie matki i jeszcze jakiegoś mężczyzny, zaczekał na jej powrót i opanowany jakąś chorobliwą zazdrością, usiłował ją przebić nożem.

Wczoraj Czechowski stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o usiłowanie zabójstwa Świerczyńskiej. Podczas rozprawy, która zwabiła na salę liczne audytorium wyszła na jaw okoliczność, że Cz. jest chory na epilepsję. Wezwano lekarzy, którzy orzekli, że Cz. podczas dokonywania czynu mógł mieć ograniczoną zdolność kierowania swym postępowaniem.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące i uznając, że Czechowski działał pod wpływem silnego wzruszenia psychicznego, skazał go na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat trzy.

Nowotwory i ich zwalczanie

ODCZYT DR. OSIŃSKIEGO W SOSNOWCU

W ramach Międzynarodowego Tygodnia Przeciwrakowego odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Ratusz, II piętro, odczyt dr. med. Adama Osińskiego „Nowotwory i ich zwalczanie". Prelekcja ta będzie ilustrowaną pokazami obrazów rentgenowskich schorzeń nowotworowych.

Dr. Osiński zobrazuje powstawanie nowotworów, ich niszczące działanie na organizm, oraz omówi sposoby ich leczenia. Następnie prelegent przypomni o wiekopomnych odkryciach ciał promieniotwórczych przez Marię Skłodowską-Curie i jej męża Piotra Curie, o odkryciu promieni X przez Wilhelma Konrada Röntgena i wykaże, że uzbrojeni w te środki lecznicze nie jesteśmy bezradni w walce z nowotworami i że niejednokrotnie łącznie z chirurgią możemy je skutecznie leczyć.

Wstęp na ten ciekawy odczyt bezpłatny.

W niedzielę, 27 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na cele walki z nowotworami w Polsce.

× TRANSPORTY EMIGRACYJNE NA KOLONIE „ORZEŁ BIAŁY". Niezależnie od transportów emigrantów w listopadzie 1938 r. już jest organizowany transport na kolonię „Orzeł Biały" w Brazylii na 16 grudnia rb., który odjedzie w tym dniu z Gdyni na s-s Pułaski. Zgłaszania można jeszcze składać do oddziałów Syndykatu Emigracyjnego lub do Tow. Kolonizacyjnego, Warszawa, ul. Kopernika Nr 30.

Chciał zostać

BIURALISTĄ

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 25-letniemu Adamowi Baranowskiemu (bez stałego miejsca zamieszkania), który dla łatwiejszego uzyskania pracy przerobił swą książeczkę wojskową, wpisując do niej określenie swego zawodu, jako biuralisty.

Sąd skazał Baranowskiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Z nożem w ręku

NA POLICJANTA

Ulica 3 Maja w Dąbrowie Górniczej była w godzinach wieczornych terenem krwawo zakończonej napaści mieszkańca Dąbrowy Górniczej Kazimierza Łapanowskiego (Wolska 104) na funkcjonariusza policji.

Łapanowski awanturował się na ulicy, a wezwany do uspokojenia się, rzucił się z nożem w ręku na posterunkowego, który w obronie koniecznej użył broni palnej, trafiając awanturnika w lewe ramię.

Zajście, które wywołało na ulicy zrozumiały popłoch, było wczoraj przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, przed którym stanął Łapanowski, jako oskarżony o czynną napaść na policjanta.

Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

× ZEBRANIE PREZYDJUM RADY OKRĘGOWEJ UNII ZZPU. W piątek dnia 25 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a zebranie Prezydium Rady Okręgowej Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu. Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem obrad, obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

× DO B. ŻOŁNIERZY POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ Z LAT 1917—1918. Komitet Organizacyjny byłych żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej z lat 1917—1918 podaje do wiadomości, że dnia 27 bm. o godz. 10 zwołuje walne zebranie, które odbędzie się w lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Mariackiej 14 w Sosnowcu. Sprawy bardzo ważne, wzywa się przeto wszystkich b. żołnierzy Polsk. Siły Zbrojnej, już zarejestrowanych i nie zarejestrowanych, do obowiązkowego przybycia. — Zarząd.

× NADZWYCZAJNY OKRĘGOWY WALNY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ OZPR. ZAGŁ. DĄBR. zostaje zwołany do Olkusza w czwartek, dnia 8. XII. br. na godz. 15.30 z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory władz, 2) sprawy organizacyjne. W Zjeździe wezmą udział obowiązkowo prezesi i komendanci, oraz uprawnieni delegaci Kół. Zjazd poprzedzi okręgowa odprawa prezesów z udziałem senatora A. Jakubowskiego, prezesa Zarządu Głównego. — Szczegóły w okólniku. Kierownik Okręgu.

× NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj w podziemiach kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych został potłuczony węglem ładowacz 40-letni Józef Skórka, zamieszkały w Rogoźniku przy ulicy Szkolnej 7. Ofiarę wypadku umieszczono na kuracji w szpitalu w Czeladzi.

KRONIKA ZAWIERCIA

Pomoc Zimowa

BEZROBOTNYM

Pod przewodnictwem ks. kanonika Bolesława Wajzlera, w ub. środę odbyło się posiedzenie Wydziału wykonawczego Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Zawierciu.

Roboty publiczne w Zawierciu, finansowane przez Fundusz Pracy w b. r. będą czynne bez przerwy w okresie całej zimy, z tym jednak, że będą przy nich zatrudnieni wszyscy bezrobotni, korzystający z pomocy Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym. Wysokość stawek będzie mniej więcej ta sama, co i w ub. roku. Bezrobotni otrzymywać będą zapłatę za pracę w gotówce, mogą jednak na własne życzenie uzyskać częściowo wynagrodzenie i w naturze.

Następnie ustalono normy świadczeń na bezrobotnych, a mianowicie: kupcy I kat. od zł 1000 do zł 2000; II kat. zł 100—150; II kat. zł 25; IV kat. zł 5. Rzemiosło: pół pro mile od sumy obrotu za r. 1937; rzemieślnicy nie posiadający czeladników i terminatorów po zł 3 jednorazowo. Przemysł: po 1—3 pro mile od sumy dochodu za r. 1937. Świat pracy: zarabiający do zł 50 miesięcznie zwolnieni są od świadczeń, zarabiający od zł 50—160 po 20 gr miesięcznie przez okres 5-ciu miesięcy, od zł 160—300 ¼ proc., od zł 300—600 pół proc., od zł 600—800 1 proc., od zł 800—1200 półtora proc., od zł 1200—2500 2 proc., ponad zł 2500 4 proc. Właściciele nieruchomości od miesięcznego dochodu netto od zł 160—300 pół proc., od zł 300—400 0,75 proc., od zł 400—600 1 proc., od zł 600—1000 2 proc., od zł 1000—2000 2 i pół proc., od zł 2000—3000 4 proc.

W dniu 4 grudnia rb. odbędzie się w Zawierciu wielka kwesta uliczna pod hasłem: „Na gwiazdkę dla biednych dzieci".

X Z OKAZJI 83 ROCZNICY ZGONU ADAMA MICKIEWICZA w dniu 26 bm., tj. jutro o godz. 8 rano staraniem Komitetu odbudowy pomnika Adama Mickiewicza w Zawierciu odprawione będzie w miejscowym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za Jego duszę. Komitet zwraca się z apelem do miejscowego społeczeństwa i organizacyj o liczne przybycie na nabożeństwo.

X POŻAR W JAWORZNIKU. Onegdaj wybuchł pożar we wsi Jaworzniku, powiatu zawierciańskiego w zagrodzie gospodarza Józefa Mygi. Spaliła się stodoła ze zbiorami. Straty wynoszą 2 tys. zł. Pożar powstał wskutek zaprószenia ognia.

KRONIKA OLKUSZA

W jednym dniu

KILKA GROŹNYCH POŻARÓW

Wskutek zaprószenia ognia, w stodole Józefa Gomułki w Otoli-Kuwale, gm. żarnowiec wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodołę wraz ze zbożem. Następnie ogień objął sąsiednie zabudowania: Józ... ...owskiego, Piotra Cieplaka i Piotra Seweryna. Pożar strawił doszczętnie domy i zabudowania poszkodowanych, nie wyłączając zboża i narzędzi rolniczych. Straty wynoszą około 12 tys. złotych.

W tym samym dniu w Małoszycach, gm. Żarnowiec z powodu wadliwego komina pożar zniszczył całe gospodarstwo Ludwika Piwowarskiego. Poza budynkami spalił się cały żywy i martwy inwentarz poszkodowanego, jak dwa konie, dwie krowy, dwie świnie, 50 kur, stado gęsi itp. Straty wynoszą ponad 8 tys. zł.

Pierwszy warsztat szkolen.

PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Przy Kole Gospodyń Wiejskich w Ogrodzieńcu zakończony został dwutygodniowy kurs koronek tiulowych i haftu sztandarowego pod kierownictwem powiat. instruktorki przem. chałupniczego i ludowego p. H. Heilig.

Od wczoraj uczestniczki kursu rozpoczęły trzymiesięczną praktykę w pierwszym na terenie pow. olkuskiego warsztacie szkoleniowym. Po ukończeniu praktyki uczestniczki przystąpią do założenia centralnej spółdzielni prac kobiecych.



Tajemnicze morderstwo

na drodze pod Wolbromiem

Onegdaj wieczorem przechodnie natknęli się na zwłoki mężczyzny, leżące na szosie w odległości 2 klm od Wolbromia.

Przybyłe niezwłocznie na miejsce władze policyjne stwierdziły, że zabitym jest 30-letni Bolesław Grabowski, kawaler, zamieszkały przy swej matce w Gołaczewach, gm. Jangrot. Na ciele zabitego widnieją głębokie rany, zadane nożem w plecy. Jak wskazują ślady, zamordowany musiał stoczyć walkę ze swym zabójcą, wzgl. zabójcami.

Morderstwo to jest dość zagadkowe, gdyż Grabowski był biedny i w dodatku od kilku lat zdradzał chorobę umysłową.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie wyjaśnienia tła zabójstwa i wykrycia sprawcy, wzgl. sprawców.

„Nieboszczyk" wrócił do żony

i żąda zwrotu swej fabryki kapeluszy

W 1910 r. właściciel fabryki kapeluszy w Warszawie, Dubner, wyjechał do Ameryki, zostawiając w Polsce młodą żonę. Kobieta prowadziła nadal fabrykę, aż w r. 1912 otrzymała z konsulatu rosyjskiego w Chicago zawiadomienie o tym, że mąż jej zmarł. Na podstawie otrzymanego dokumentu Dubnerowa po jakimś czasie wyszła powtórnie za mąż za Abrama Gelwiańskiego.

Minęło wiele lat i nikt w domu Dubnar-Gelwiańskiej nie wspominał „nieboszczyka".

Ten jednak „ożył" nagle i w ubiegły poniedziałek zgłosił się do mieszkania swej żony, oświadczając, że jest cały i zdrów i zamierza na stałe zamieszkać w Warszawie. Zażądał od żony, ażeby mu przekazało fabrykę, zaś jej drugiemu mężowi poprostu pokazał drzwi.

Jak się okazało, Dubner zadomowił się w Ameryce, a chcąc tam się ożenić, poprostu zamelinował w konsulacie rosyjskim w Chicago o swym „zgonie".

Sprawą tą zainteresowały się władze.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Współpraca przemysłu hutniczego z przetwórstwem

Utworzona została przy naczelnej organizacji hutnictwa polskiego sekcja przemysłu przetwórczego. Sekcja ta stawia sobie za cel koordynację działalności przemysłu hutniczego z przemysłem przetwórczym.

Należy zauważyć, że spośród zasadniczych postulatów przemysłu przetwórczego trzy zostały już przez hutnictwo przyjęte, a mianowicie włączenie przerobu własnego hut do kwot podziału produkcji w syndykacie hut, co usuwa zbędną konkurencję zakładów hutniczych w stosunku do przemysłu czysto przetwórczego.

Uzgodniona została kwestia ustalenia ceny dnia zamówienia, zamiast dnia wysyłki, jak to było poprzednio, tak żeby przemysł przetwórczy nie był narażony na ryzyko w związku z wahaniami cen.

Hutnictwo okazało największe zainteresowanie dla sprawy dostaw dla przemysłu przetwórczego na eksport pośredni. Hutnictwo oświadczyło przemysłowi przetwórczemu, że zgadza się z góry, aby utarg za żelazo na ten eksport nie przewyższał utargu przy eksporcie bezpośrednim żelaza.

Dla dalszych prac sekcja wyłoniła trzy komisje. Pierwsza zajmie się jakościowymi i ilościowymi dezyderatami przemysłu przetwórczego w stosunku do dostaw hutnictwa.

Druga komisja zbada możliwości uzgodnienia programów rozbudowy hutnictwa i przemysłu przetwórczego.

Ciekawie zapowiada się działalność pierwszej komisji, która ma dwa cele na oku: Po pierwsze ułatwienie dla przemysłu przetwórczego co do terminowego zaopatrywania się w produkty hutnicze, co ma szczególne znaczenie dla przemysłu pracującego sezonowo, po drugie zbadanie zapotrzebowania przemysłu przetwórczego, które pod względem jakościowym nie było zaspakajane przez nasze hutnictwo, w szczególności w związku z rozwojem nowych gałęzi przetwórstwa.

Zadaniem drugiej komisji jest zbadanie, jakie jest zapotrzebowanie rynku do tej chwili niezadośćuczynione, a to dlatego, że w tej chwili nie posiadamy np. przemysłu samochodowego.

Następnie idzie o to, ażeby te potrzeby znalazły zaspokojenie w odpowiedniej rozbudowie przemysłu przetwórczego i hutniczego z uniknięciem zbędnego a kosztownego „dublowania" produkcji.

Zapadła wioska

POSIADA MODERNISTYCZNY HERB

Niezwykły herb posiada obecnie mała gmina Capellenhagen, położona w górach Ith w Hannowerze. Do tej pory nie miała żadnego godła. Zwróciła się więc do swojej władzy przełożonej nie tylko o zezwolenie używania herbu, lecz również o podanie projektu. W wyniku tych starań otrzymała jako herb nowoczesny hydroplan na niebieskim polu.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 64)

— Uważam, że to jest nasze ostateczne pożegnanie — powiedział Wehlen-Bojemski. — Nasze drogi rozeszły się na zawsze. Rób, co chcesz. Nie będę się wtrącał do twoich spraw.

Draszewski odwrócił się na progu, spojrzał ... na Wehlena-Bojemskiego i wyprostował się nagle.

— Taki jesteś pewny? Sądzisz, że wystarczy takiego oświadczenia, aby uwierzył, żeś się wycofał z tej sprawy?... Więc teraz ja ci powiem! Gdy mój zamiar stanie się faktem dokonanym, ty będziesz człowiekiem, którego to najmocniej dotknie...

Czy to była pogróżka?

Wehlen-Bojemski chciał zapytać, lecz drzwi już się zatrzasnęły za Draszewskim.

Westchnął głęboko. Uczuł nagle, że mu z serca spadł ogromny ciężar, który go gnębił nieustannie, a którego istnienie uprzytomnił sobie w tej chwili, gdy się od niego uwolnił.

Draszewski wyszedł tym więcej przekonany o swojej słuszności, że na wszystkie wywody usłyszał zaledwie kilka słów niczym nie uzasadnionego sprzeciwu. Musiał być zły, zdumiony, a nawet zaniepokojony.

Wehlen-Bojemski pomyślał, że to go równie mało zaciekawia w tej chwili, jak na przykład rozważania na temat względnego pojęcia o prawie i słuszności. Musiał przyznać w duchu, że jednak Draszewski jest niewątpliwie silnym człowiekiem, ale teraz czuł dlań coś w rodzaju litości. Świat poglądów, w którym obaj żyli do niedawna, wydał mu się niewymownie pusty.

Po raz pierwszy w życiu Wehlen-Bojemski uwierzył, że już do tego świata nie należy...

Resztę drobiazgów, jeszcze stanowiących jego własność, pochował do walizek, które potem wyniósł własnoręcznie do przedpokoju.

Służbę już zwolnił, wobec tego sam poszedł po stróża, kazał mu w swojej obecności pozamykać wszystkie szuflady i szafy, a klucze oddał jutro rządcy.

Mógł jeszcze kilka dni tu mieszkać, korzystając prawie ze wszystkich wygód, jakie miał dawniej, ponieważ niezbędne meble pozostawały, ale czuł naglącą potrzebę widocznego, niemal namacalnego zerwania z tym, co musiało minąć bezpowrotnie. Gdy stróż zamykał kolejno pokoje, zdawało mu się, że kawałek po kawałku spada zeń przeszłość.

Oddał swoje walizki dozorcy na przechowanie. W tej chwili pragnął wolności, zlania się z tłumem, który w tę godzinę wieczorną przewalał się po ulicach. Chciał w nim zginąć, zakosztować rozkosznych uczuć wyzwolenia i świadomości, że jest nareszcie innym człowiekiem.

Długo błądził bez celu po mieście. Nie zastanawiał się na razie, gdzie spędzi noc, wiedział jedynie, że musi oszczędzać, ponieważ cały jego majątek wynosi tylko około czterdziestu złotych. I to mu też sprawiło wielką przyjemność.

O dziesiątej wieczorem znalazł się na ulicy Granicznej. Wszedł do baru, zjadł tam kolację i przez dwie ciasne zadymione sale udał się do małego pokoju, w którym, jak zwykle o tej porze, uprawiano potajemną grę w karty i w domino.

Od jednego ze stołów oddzielił się natychmiast tęgi łysy jegomość w mocno podniszczonym ubraniu i zaproponował parę partii.

— Dla rozrywki, proszę pana — dodał przymilnie.

Wehlen-Bojemski miał zamiar odmówić, ale sytuacja wydała mu się bardzo zabawna. Pomyślał przy tym, że być może, jest to najlepszy oraz najskuteczniejszy sposób zupełnego wyrzeczenia się przeszłości, jeśli on, wielki gracz i postrach wytwornych salonów, właśnie w tej podejrzanej knajpie spelunce zakończy karierę karciarza.

(C. d. n.)

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK, 25 LISTOPADA

5,30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Marsz, marsz Dąbrowski" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11.25 Dawne tańce — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 14.00 Pogadanka aktualna. 14.10 Koncert życzeń. 14.50 „Radiofonizacja kraju". 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 1) Rozwiązanie zagadki dźwiękowej z dn. 21. X. 38, 2) „Wulkan" — reportaż dla młodzieży. 15.25 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Muzyka klasyczna. 16.55 „Starzy i młodzi" — felieton. 17.10 Popularna muzyka fortepianowa na 4 ręce w wykonaniu Zofii Romanowskiej i Jerzego Bulikowskiego. 17.45 „Województwo śląskie a region śląski" — pogadanka. 17.55 Występ Zespołu harmonijek ustnych świetlicy powszechnej w Lipinach. 18.15 Akcja oświatowa Śląskiego Związku Kółek Rolniczych w okresie zimowym — pogadanka. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Fragment z książki Michała Rusinka p. t. „Burza nad Brukiem". 18.55 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona Antoniego Cwojdzińskiego. 21.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej i Zino Francescati — skrzypce. 22.30 „Poezje wieku złotego". 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Informacje.

Sygnatura II.Km.1448-37 r.

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Pańska Nr 34a, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stanisława Gazdy nieruchomości położonej w Sosnowcu, przy ulicy Barbary pod Nr 9, składającej się z 2-ch działek ziemi o ogólnej powierzchni 849 metr. kwadr., oraz budynków: domu dwupiętrowego, oficyny jednopiętrowej, oficyny poprzecznej parterowej, komórek, ustępów, szop i innych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu pod Nr 757. Zaznacza się, że nieruchomość jest w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12-37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 34.500, cena zaś wywołania wynosi zł 25.875.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3450.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr 31.

Dnia 17 listopada 1938 r.

6056 Komornik Jan Chrząstowski.

SPORT

NAJBLIŻSZE MECZE ŚLĄSKICH BOKSERÓW.

W dniach 7 i 8 grudnia reprezentacja bokserska Śląska w Katowicach z reprezentacją Pomorza, 8 grudnia Pomorzanie walczyć będą w Białej koło Bielska ze Śląskiem B. Również w dniu 8 grudnia Śląsk walczyć będzie w Krakowie przeciwko reprezentacji grodu podwawelskiego.

W związku z temi meczami, kapitan związkowy p. Zygfryd Wende ustalił następujące reprezentacje. Na mecz z Pomorzem w Katowicach. Od muszej do ciężkiej: **Pawlica** (Policyjny Katowice), **Jarząbek** (IKB. Świętochłowice), **Welgrün** (Makkabi Sosnowiec), **Manecki** (Ruch W. Hajduki), **Hertel** (IKB. Świętochłowice), **Paterok** (Slavia Ruda), **Wrazidło** (Ruch Wielkie Hajduki) i **Piłat** (Policyjny Katowice).

Reprezentacja Śląsk B będzie miała następujące oblicze: **Przewdzing** (IKB. Świętochłowice), **Dobija** (KBZS Wilamowice Biała), **Krawczyk** (KBS. Nowy Bytom), **Cichy** (Związek Strzelecki Katowice), **Akierman** (Makkabi Sosnowiec), **Markiewka** (KBZS Wilamowice Biała), **Kołonko** (Ruch W. Hajduki) i **Gwóźdź** (IKB. Świętochłowice).

Na mecz z Krakowem w Krakowie — reprezentacja Śląska wystąpi w składzie: **Pawlica** (Policyjny Katowice), **Jarząbek** (IKB. Świętochłowice), **Welgrün** (Makkabi Sosnowiec), **Chrobok** (BKS. Nowy Bytom), **Badura** (Policyjny Katowice), **Paterok** (Slavia Ruda), **Wrazidło** (Ruch Wielkie Hajduki) i **Piłat** (Policyjny Katowice).

Na wszystkie trzy mecze zostali wyznaczona ósemka rezerwowa. Od muszej do ciężkiej: **Gryzgryn** (Makkabi Sosnowiec), **Uszok** (Policyjny Katowice), **Sus** (Slavia Ruda), **Nawa** (IKB. Świętochłowice), **Bieniek** (Ruch Wielkie Hajduki), **Banach A.** (BKS. ZS. Sosnowiec — Staszyc), **Skalec** i **Cebula** (Slavia Ruda).

NOJI — HONOROWY „SOKÓŁ" NA ŚLUBNYM KOBIERCU

W Peckowie pod Czarnkowem odbył się ślub najlepszego polskiego długodystansowca Józefa Nojego z p. Ireną Francuzik. Ślub popularnego biegacza wywołał we wsi rodzinnej Nojego zrozumiałą sensację. Kościół wypełniony był do ostatniego miejsca, a po obrzędku ślubnym członkowie miejscowego „Sokoła" urządzili młodej parze huczną owację.

Z okazji ślubu Noji mianowany został członkiem honorowym „Sokoła" w Peckowie, w którego barwach startował jako nieznany zawodnik na progu swej pięknej kariery sportowej.

SILNA FLOTA NA MORZU — TO POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO KRAJU!

Pojechała w słomie
DO B. PREMIERA BLUMA

Ryfka Szyfman z Łodzi przeżyła niezwykłe perypetie w podróży z Polski do Paryża, dokąd udała się nielegalnie, ażeby złożyć premierowi Blumowi bliżej nieznaną skargę.

W czerwcu ub. r. Ryfka Szyfman przekroczyła granicę niemiecką. Następnie na wozie przemycono ją w słomie do Niemiec, a stamtąd do Francji, z grupą czerwonych ochotników do Hiszpanii.

W ten sposób Szyfman dotarła do Paryża, gdzie ją zatrzymano i skazano na odpowiednią karę, poczem odstawiono do Polski.

Po przymusowym powrocie do kraju, Ryfka Szyfman tłumaczyła się, że... chciała złożyć skargę Blumowi. Sąd skazał ją na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem kary.

Ile istnieje rodzajów
GRY W KARTY

Francuzi mają dużo czasu, więc poświęcają się często różnym pracom, mającym na celu ustalenie takich czy innych rekordów, osiągnięć, zestawień. Ostatnio jeden z Francuzów opracował zestawienie, ile istnieje rodzajów gry w karty. Naliczył on tych gier 749.

AKTORZY

Aktor I: Gdy gram, zapominam o wszystkim. Wzywam się w moją rolę. Publiczność znika mi z oczu.

Aktor II: Nie można jej brać tego za złe.

ZNAWCA

— Kobieta znosi daleko mężniej cierpienia niż mężczyzna.

— Czy pan jest dentystą?

— Nie... szewcem.

Nr. kontroli 31

PRZETARG

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę kamienia wapiennego do budowy ulic w ilości 15.000 m.3.

Szczegółowych informacyj udziela Wydział Budownictwa, pokój Nr. 47.

Oferty wraz z dołączonym kwitem na wpłacone w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 500.— zł. należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego — pokój Nr. 32 (Ratusz) w godzinach urzędowych do dnia 10 grudnia 1938 r. włącznie w podwójnie zapieczętowanych kopertach bez znaku firmy z napisem: „Oferta do przetargu na dostawę kamienia wapiennego".

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz ewent. unieważnienie przetargu.

Sosnowiec, dnia 24 listopada 1938 roku. 6057

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

LECZNICA PRZYCHODNIA

„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 170

ZA DŁUGI

żony swej Otylii Adamieckiej zamieszkałej obecnie w Dąbrowie Górn. nie odpowiadam. Edmund Adamiecki. 6040

LOKALE

SKLEP

do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 6040

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE

gotowe i na zamówienia sypialnie, stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki, kuchnie poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski

J. Tomczyk,

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY

hygieniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, materace, kozetki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne gwarantowane. Ceny niskie, warunki dogodne. Przyjmuje się pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje.
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lachowskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Muszka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STEYJEWSKI.